

Uratuj mi życie – Robert Rozmus

W samym środku ogromniej nocy
W mieście wielkim jak świat
Stoję w klatce ze szkła odlanej
Pod niebem bez gwiazd
Chcę ci tylko powiedzieć to
Co chowałem na dnie
Niech telefon ten niby dzwon
Rozbije twój sen

Uratuj mi życie (życie)
To ostatni czas (czas)
Uratuj mi życie (życie)
Wylecz siedem ran (ran)
Daj słodkie lekarstwo
Na samotne dni
Zabij każde kłamstwo,
Które toczy sny
Uratuj mi życie
To ostatni czas
Uratuj mi życie
Wylecz siedem ran

Gdzieś jest hotel ostatniej szansy
Pojedziemy tam dziś
Zamięć włosów twych niech zatańczy
Od nocy po świt
Jak szczeniaki tulące się
Miętko, ufnie przed snem
Rozbitkowie z planety łez
Słuchają swych serc

Uratuj mi życie (życie)
To ostatni czas (czas)
Uratuj mi życie (życie)
Wylecz siedem ran (ran)
Daj słodkie lekarstwo

Na samotne dni
Zabij każde kłamstwo,
Które toczy sny
Uratuj mi życie
To ostatni czas
Uratuj mi życie
Wylecz siedem ran
Uratuj mi życie
To ostatni czas
Uratuj mi życie
Wylecz siedem ran
Uratuj mi życie
To ostatni czas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych